

WUZET X PORCHY, WARNING (PROD. MATHEO)

Rozkładam skrzydła i latam
Oni polecali by się obudzić
A ja wystrzeliłem jak armata
Bo nigdy nie słuchałem tych ludzi
Dziwne postacie chcą się bratać
Niektórych nawet da się lubić
Zapraszam cię do mojego świata
Tu gdzie basu nie da się odchudzić
Zapału nie da się ostudzić
Swoje gram
Otwieram coraz więcej nowych bram
Nagrywam tu, nagrywam tam
Pele w chuj, pale hejs i pale skunk
Jeśli myślisz że coś o tym wiesz
To znaczy że nie wiesz na bank
Co mówią, nie wierz na bank
Karma to ..
Więc od siebie się ucz

Cienki lód to jest to po czym stąpasz
Daj los skuś, To dobijesz
Karma losowo celu nie wybiera
Ona wraca jak bumerang
Dobrze jest pewna, Jest obojętna i szczerza
Widać to po twarzach, widać po karierach
Nie zbaczaj z kursu brat, to zobaczysz blask
Zaczynij pogrywać, otrzymasz na twarz plask
Moralny plask
Gorszy niż poranny po dragach zjazd
To paraliżuje jak gaz
I odczujesz to nie raz
Ja odczułem to nie raz
Więc pilnuj jak prowadzisz biznes
Minimalizuj złość, krew i stres
Ręka na puls to przedstawienia gwóźdź
Zatem Nie pękaj
Wyjdiesz zna plus, bratek